

Henryk Pielński

Buć adwokatem : w poszukiwaniu kanonu

Palestra 37/7-8(427-428), 64-65

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Henryk Pieliński

Być adwokatem – w poszukiwaniu kanonu

Z dużym zainteresowaniem przyjąłem artykuł pana mecenasa Stanisława Mikkego pt. *Być adwokatem*, zamieszczony w numerze 3–4 miesięcznika „Palestra”. Zainteresowanie wynika tak z rodzaju poruszanego w artykule tematu, jak i z zamierzonego jego dyskusyjnego charakteru. Rzecz dotyczy problemu odmowy udzielenia pomocy prawnej (obrony) przez adwokata wraz z sugerowaniem wątpliwości co do możliwości takiej odmowy.

Przytaczając wiele krańcowych przykładów i na tym tle rozpatrując problem ewentualności odmowy obrony, autor zdaje się w końcu zamykać swoje rozumowanie zacytowaniem słów pewnego znajomego pisarza: „A jeżeli odmówiłbyś, powinno to być równoznaczne z rezygnacją z zawodu”.

Na tym tle tematem poniższych rozważań będą subiektywne i obiektywne podstawy **fakultatywnej** możliwości odmowy udzielenia pomocy prawnej przez adwokata.

1. Punktem wyjścia musi tu być niewątpliwie art. 28 ust. 1 *Prawa o adwokaturze* z 26.05.1982 r. stanowiący, że odmowa może nastąpić tylko z ważnych powodów i to podanych do wiadomości zainteresowanego. Wiążący też tu dalej będzie art. 5 *Prawa o adwokaturze* (treść ślubowania adwokackiego) oraz § 7 zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu z dn. 25.10.1987 r. głoszące, że adwokat powinien wykonywać czynności zawodowe według najlepszej woli i wiedzy, z należytą **uczciwością, dokładnością i gorliwością**.

Adwokacka ewentualna decyzja odmowy jest czynnością zawodową, która, jeśli jest podjęta z zachowaniem powyższych rygorów, powinna być uznana za właściwą i ważną.

2. W ustaleniu kryterium omawianej ważnej przyczyny odmowy udzielenia pomocy prawnej należy odpowiednio i pomocniczo powołać się na fakultatywne wyłączenie się sędziego z orzekania w danej sprawie. Zgodnie z art. 31 i 32 k.p.k. oraz 49 k.p.c. na żądanie sędziego następuje wyłączenie z danej sprawy, jeśli pomiędzy nim a jedną ze stron zachodzi **stosunek osobisty** tego rodzaju, że mógłby wywołać wątpliwości co do jego bezstronności (na marginesie można powołać przykład rozległości wyłączenia członków ławy przysięgłych w procesie w USA).

Analogenicznie można przyjąć, że stosunek osobisty (to znaczy konkretny) między

adwokatem a ewentualnym klientem i jego sprawą – ze względu na swój charakter i rozmiar – może spowodować znaczne pomniejszenie zdolności adwokata do gorliwej obrony sprawy klienta. Możliwość takiego pomniejszenia należy rozważyć tak co do stadium początkowego, jak i co do perspektywy procesu, zależnie od jego przebiegu.

Wypada więc zastanowić się, kiedy zachodzi tak **pomniejszający** stosunek osobisty. Byłbym zdania, że chodzi tu o relację między adwokatem, z jego emocjami, poglądami i cechami osobistymi, a klientem i jego sprawą. Relację, która stwarza czy też stworzyć może zagrożenie dla realizacji najlepszej i najskuteczniejszej obrony. Można tu mówić o subiektywnych lub obiektywnych przesłankach odmowy. Na przykład:

- odmowa zabójcy bliskiej osoby,
- odmowa przyjęcia prowadzenia sprawy obcokrajowca związana z nieznajomością jego języka, gdy sprawa wymaga bezpośrednich uzgodnień i należy do wyjątkowo specjalistycznych dziedzin.

3. Rozważając problem odmowy obrony przez adwokata należy wziąć pod uwagę, że nie chodzi tu o dokonywanie przez adwokata swego rodzaju „przed-sądu” co do sprawy, lecz o decyzję, czy ma się wystarczające cechy (subiektywne i obiektywne), aby w konkretnej sprawie uzyskać pełen sukces i uniknąć zagrożeń.

Trzeba podkreślić, że odmowa obrony czy prowadzenia sprawy nie ma charakteru dowolnego czy arbitralnego, gdyż w razie wątpliwości może być sprawdzona przez organa samorządu adwokackiego.

Z omówionych względów problem odmowy udzielenia pomocy prawnej czy obrony przez adwokata nie może być traktowany jako swego rodzaju osobliwość, lecz jako jeden z niezbędnych elementów zapewnienia zainteresowanym najskuteczniejszej obrony i pomocy prawnej.